

Stanisław M. Szukalski

Zmiany sektorowej struktury gospodarki polskiej w latach 1992-2002 na tle gospodarek Wspólnoty Europejskiej

Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce nr 1,
51-65

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZMIANY SEKTOROWEJ STRUKTURY GOSPODARKI POLSKIEJ W LATACH 1992–2002 NA TLE GOSPODAREK WSPÓLNOTY EUROPEJSKIEJ

1. Sektorowa struktura gospodarki

Przedmiotem opracowania są zmiany sektorowej struktury polskiej gospodarki w latach dziewięćdziesiątych na tle gospodarek krajów Wspólnoty Europejskiej. Nieco uwagi poświęcamy również charakterystyce czynników determinujących zmiany struktury wewnątrz sektorów, które wpływają także na przekształcenia sektorowej struktury. Zainteresowaniem naszym objęliśmy lata 1992–2002.

Podstawą teoretyczną analizy jest trójsektorowa koncepcja rozwoju struktur gospodarczych, która jest niezwykle przydatnym narzędziem opisu przekształceń strukturalnych w gospodarce. Jej historia sięga lat trzydziestych i jest związana z nazwiskami: nowozelandzkiego ekonomisty A. Fishera, Anglika C. Clarka oraz Francuza J. Fourastie i pomimo różnorodnych kontrowersji, jakie teoria ta wywołuje¹, wydaje się ona dobrze wyjaśniać megatrendy w kształtowaniu struktur gospodarczych. Zasadnicze tezy koncepcji trzech sektorów można sformułować następująco.

Po pierwsze, każda gospodarka charakteryzuje się strukturą trójsektorową, na którą składają się: sektor pierwotny (rolnictwo, rybołówstwo, leśnictwo), sektor drugi (przemysł, budownictwo) oraz sektor trzeci (szeroko rozumiane usługi).

Po drugie, w toku rozwoju gospodarczego trójsektorowa struktura ulega przekształceniom. Na danym etapie w produkcji, zatrudnieniu, dominuje jeden z sektorów. Proces rozwoju gospodarczego to następujące po sobie stadia. W stadium pierwszym, zwanym „cywilizacją pierwotną”, dominuje sektor I (rolniczy), w stadium drugim, tzw. „okresie przejściowym”, przeważa produkcja przemysłowa (sektor II), a stadium trzecie to „cywilizacja tertiarna”, która charakteryzuje się dominacją usług (sektor III).

Po trzecie, ze stadialnym rozwojem są związane przesunięcia w strukturze zasobów pracy, kapitału, najpierw z sektora pierwotnego do sektora II, a potem z sektora II do sektora III, co jest związane ze zmianami po stronie popytu konsumpcyjnego oraz postępowaniem technicznym.

Statystyka potwierdza prawidłowości wzrostu znaczenia usług w gospodarce, bowiem jeżeli w krajach OECD w 1970 r. w sektorze I (rolnictwo) pracowało 5%

¹ Szerzej na ten temat S. M. S z u k a l s k i, *Sektor usług w gospodarce niemieckiej. Hipotezy i empiryczna weryfikacja przekształceń strukturalnych*, Łódź 2001.

zawodowo czynnych, to w 1999 r. tylko 2,5%, zaś w sektorze III odpowiednio 56,4% i 67,3%. Jeszcze wyraźniej widać to na przykładzie gospodarki niemieckiej, bowiem w 1960 r. w sektorze rolniczym pracowało 13,5% zawodowo czynnych, w przemyśle 47,9%, a 38,4% w usługach. W 1999 r. udziały te wynoszą odpowiednio: 2,5%, 30% i 67,5%.

Tabela 1.

Udział sektora usług w krajach Wspólnoty Europejskiej (lata 1989–1999)

Kraj	Wartość dodana brutto			Zatrudnienie			Relacja 5:6
	1989	1999	zmiana udziału	1989	1999	zmiana udziału	
Austria	62,2	64,9	2,7	52,7	59,2	6,5	1,12
Belgia	63,9	70,8	6,9	70,4	74,2	3,8	1,05
Dania	68,2	71,9	3,7	69,2	73,0	3,8	1,05
Finlandia	57,9	63,3	5,4	60,5	65,6	5,1	1,08
Francja	65,9	72,0	6,1	64,8	70,6	5,8	1,09
Grecja	61,7	68,5	6,8	47,1	57,6	10,5	1,22
Hiszpania	59,0	65,7	6,7	54,0	62,6	8,6	1,16
Holandia	63,8	70,4	6,6	67,7	72,9	5,2	1,08
Irlandia	55,4	60,3	4,9	56,1	63,2	7,1	1,13
Luksemburg	73,4	78,4	5,0	65,5	73,6	8,1	1,12
Niemcy	60,7	67,7	7,0	59,2	67,5	8,3	1,14
Portugalia	58,5	65,4	6,9	45,6	58,1	12,5	1,27
Szwecja	63,1	68,8	5,7	67,0	73,1	6,1	1,09
Wielka Brytania	61,8	70,3	8,5	68,7	75,3	6,6	1,10
Wiochy	61,5	67,3	5,8	60,1	64,9	4,8	1,08
Średnia dla „15”	62,5	68,4	5,9	60,6	67,4	6,8	1,11

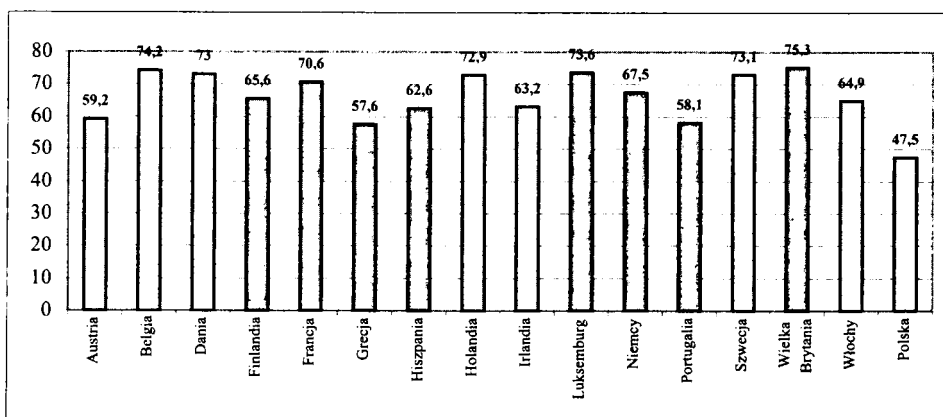
Źródło: *Services Statistics on Value Added and Employment*, OECD 2001, s. 23–24 i obliczenia własne.

We wszystkich krajach Wspólnoty Europejskiej udział sektora usług w zatrudnieniu przekroczył 57% i 60% PKB, choć wskaźniki te są wyraźnie zróżnicowane. Średnie wskaźniki udziałów sektora usług dla piętnastki wynoszą odpowiednio 67,4% i 68,4%². Podkreślenia wymaga także fakt, że w okresie 1989–1999 zmiany wskaźnika udziału zatrudnienia wynosiły w niektórych krajach powyżej 10 punktów procentowych (Portugalia, Grecja), powyżej 8 zaś w takich krajach jak: Niemcy, Hiszpania, Luksemburg. Szczegółowe zestawienie danych przedstawiono w tab. 1.

² *Services Statistics on Value Added and Employment*, OECD 2001, s. 23–24.

Wykres 1.

Udział sektora III w krajach UE i Polski



Źródło: *Services Statistics on Value Added and Employment*, OECD 2001, s. 23–24 oraz obliczenia własne.

Wyróżnić można trzy grupy krajów, różniące się wskaźnikiem udziału sektora usług w globalnym zatrudnieniu. Pierwsza grupa krajów, których udział zatrudnienia wynosi powyżej 70% zatrudnionych liczy siedem krajów. Są to: Wielka Brytania, Belgia, Luksemburg, Szwecja, Dania, Holandia, Francja (średnio wynosi 73,2%). Grupę drugą tworzą: Niemcy, Finlandia, Włochy, Irlandia, Hiszpania z udziałem sektora III powyżej 60% (średni udział 64,8%). Grupa trzecia to kraje: Austria, Portugalia, Grecja, o udziale poniżej 60% (średnio 58,3%).

Jest interesujące, jak na tle tych tendencji przedstawia się gospodarka Polski, która znajduje się w przededniu wstąpienia do Wspólnoty Europejskiej i przyjdzie jej konkurować z krajami Wspólnoty.

2. Sektorowa struktura polskiej gospodarki w okresie 1992–2002

Mówiąc o zmianach strukturalnych, dokonujących się po 1990 r. w Polsce, nie sposób nie odnieść się do zasadniczych czynników sprawczych, które wywołały dynamiczne przekształcenia, dały silny impuls do zmian. Można powiedzieć, że wzmocniły one długookresowy trend. Chodzi tu o systemowe zmiany funkcjonowania polskiej gospodarki, do których zaliczyć można m.in.:

- zmianę warunków brzegowych, określających ramy funkcjonowania (uwolnienie cen, urealnienie kosztów kredytu, swobodę podejmowania działalności gospodarczej itp.);
- deregulację gospodarki;
- prywatyzację przedsiębiorstw państwowych;

- otwarcie rynku krajowego na towary z importu oraz kapitał zagraniczny w postaci bezpośrednich inwestycji zagranicznych;
- zmiany systemu powiązań kooperacyjnych wewnętrznych i zewnętrznych;
- dyfuzję technik informacyjnych i telekomunikacyjnych;
- nowe reguły funkcjonowania w warunkach rynkowych i wysokiej presji konkurencyjnej, krajowej i zagranicznej;
- zmiany w popycie globalnym oraz poszczególnych jego segmentach.

Oddziaływanie tych czynników dokonywało się z różną siłą w poszczególnych latach. Szczególnie silnie oddziaływały one na początku lat dziewięćdziesiątych. Problemy, przed jakimi stanęły polskie przedsiębiorstwa w tym okresie, wynikały przede wszystkim z odejścia od centralnego planowania na rzecz regulacji rynkowej, z dobrodziejstwami i zagrożeniami stąd wypływającymi. Te ostatnie są tym większe, że procesy adaptacyjne odbywały się w warunkach tworzenia zrębów gospodarki rynkowej. Zmianie uległy prawie wszystkie reguły działania, do których przedsiębiorstwa były przyzwyczajone w warunkach gospodarki realnego socjalizmu. Tworzący się rynek narzucił nowe reguły gry. Zmieniał się cel, motyw, charakter działania. Firmy poddane presji rynkowej, zmuszone do konkurencji, musiały nauczyć się rywalizować z innymi o nabywcę, o większy zbył, większy zasięg rynku. Przedmiotem tej gry jest produkt, usługa, pomysł, idea, kapitał, a skuteczny udział w grze wymagał znajomości metod prowadzenia biznesu w tych warunkach, narzucił nową „kulturę prowadzenia biznesu”. Otwarcie rynku na towary z importu i dopływ kapitału zmieniał strukturę podaży, zwiększał ofertę produktową, ale przede wszystkim prowadził do nowej struktury własnościowej. W ślad za tymi zmianami dokonywały się przekształcenia struktury sektorowej, co wyraźnie widać w tab. 2.

Tabela 2.

Sektorowa struktura zatrudnienia w gospodarce polskiej w latach 1992–2002

Sektory	1992	1995	2000	2002
Sektor I (rolnictwo)	26,8%	27,8%	28,5%	29,8%
Sektor II (przemysł i budownictwo)	31,9%	30,1%	26,0%	24,4%
Sektor III (usługi)	41,2%	42,1%	45,5%	45,8%
Razem	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Ź r ó d ł o: *Rocznik statystyczny GUS* 1996, Warszawa 1999; www.stat.gov.pl (dot. okresu 2000–2002); obliczenia własne.

Porównanie danych z tab. 1 i 2 wyraźnie dowodzi, że struktura polskiej gospodarki odbiega od struktury sektorowej gospodarek europejskich, a różnice wskaźników udziału są ogromne. Dotyczy to usług, ale głównie rolnictwa. Udział zatrudnienia w usługach nie przekracza 46% (średnia dla krajów Wspólnoty to 67,4%),

odsetek zatrudnienia w rolnictwie wynosi 29,8% (średnia dla krajów Wspólnoty to 2,5%).

Przesunięcia struktury sektorowej zatrudnienia w polskiej gospodarce pokazują, że w wielkościach bezwzględnych w rozpatrywanym okresie 1992-2002 *per saldo* sektor II zwolnił 1,3 mln osób, usługi wchłonęły 392 tys. osób, zaś rolnictwo 256 tys. osób. Poziom zatrudnienia w gospodarce zmniejszył się w tym okresie o 629 tys. osób. Oznacza to, że usługi nie były w stanie wchłonąć siły roboczej, zwalnianej głównie z przemysłu. Zasadnicze przesunięcia struktury dotyczyły sektora II i III. Przyjrzyjmy się bliżej poszczególnym sektorom.

2.1. Sektor rolniczy w polskiej gospodarce

Udział sektora rolniczego, zarówno w zatrudnieniu, jak i wartości dodanej w Polsce zdecydowanie odbiega od standardów innych krajów wysoko rozwiniętych. Porównanie tych wskaźników ze wskaźnikami charakterystycznym np. dla gospodarki niemieckiej jest szokujące (tab. 3).

Tabela 3.

Udział sektora I i III w strukturze gospodarki Niemiec i Polski (%)

Lata	Wartość produkcji				Zatrudnienie			
	Razem	I	II	III	Razem	I	II	III
Gospodarka niemiecka								
1960	100,0	3,3	46,7	50,0	100,0	13,7	47,9	38,4
1990	100,0	1,2	39,7	59,1	100,0	3,5	39,7	56,8
2000	100,0	1,4	30,6	68,0	100,0	2,5	30,0	67,5
Zmiana wskaźnika udziału sektora III 1999/1960				1,28		0,21	0,70	1,64
Gospodarka polska								
1992	100,0	6,8	41,4	51,3	100,0	26,8	31,9	41,2
2002	100,0	4,0	35,0	61,0	100,0	29,8	24,4	45,5
Relacja wskaźników Polski i Niemiec dla 2002 r.				0,89		11,92	0,8	0,67

Ź r ó d ł o: Statistisches Bundesamt, Volkswirtschaftliche Gesamtrechnungen, Fachserie 18, Reihe, s. 18; *Ergebnisse fuer Wirtschaftsbereiche 1960 bis 1991*, Statistisches Bundesamt Deutschland, Volkswirtschaftliche Gesamtrechnungen, sierpień 1998; Statistisches Bundesamt, www.statistik-bund.de. (opracowanie własne); *Rocznik statystyczny GUS 1996*, Warszawa 1999; www.stat.gov.pl (dot. okresu 2000–2002); obliczenia własne.

Otóż, udział rolnictwa w strukturze zatrudnienia polskiej gospodarki, wynoszący 29,8%, jest ponad dwa razy większy, aniżeli w Niemczech w 1960 r. (40 lat

temu), kiedy to wynosił 13,5%, a obecnie wynosi 2,4%³, co oznacza, że jest on 11 razy wyższy od wskaźnika udziału, charakterystycznego dla gospodarki niemieckiej. Udział ten jest wyższy, aniżeli średni poziom, właściwy dla krajów rozwijających się w 1994 r. (22,7%)⁴.

Rzeczą charakterystyczną jest to, że udział ten zamiast maleć nieznacznie wzrósł w ciągu ostatnich 5 lat z 26,6% do 29,8%, co jest wynikiem generalnego spadku zatrudnienia w gospodarce, a także jest to rezultat zmian, jakie zachodzą w przemyśle, bowiem redukcja zatrudnienia sprawiła, że z przemysłu odchodzą osoby, które były tzw. dwuzawodowcami albo inaczej chłoporobotnikami (wracają oni na swoje gospodarstwa). Tym należy tłumaczyć fakt, że między rokiem 1995 a 1998 nastąpił przyrost zatrudnienia w sektorze I o 149 tys. osób. Obecnie zatrudnienie w tym sektorze utrzymuje się na poziomie 4,3 mln osób, z tego 86% pracuje we własnych gospodarstwach rolnych. Jeżeli brać pod uwagę udział sektora I w podaży siły roboczej, rozumianej jako suma zatrudnienia i bezrobocia, to wskaźnik udziału wynosi nieco ponad 24%⁵.

Z drugiej strony, udział sektora rolniczego w PKB wynosi 4%, a porównanie tego wskaźnika ze wskaźnikiem udziału zatrudnienia daje odpowiedź na pytanie o produktywność sektora. Udział sektora w zatrudnieniu jest siedmiokrotnie wyższy w porównaniu z PKB. Dla porównania, w gospodarce niemieckiej udział sektora I w PKB wynosi 1,4%, zaś wskaźnik udziału zatrudnienia – 2,5%.

Ponadto polskie rolnictwo jest rozdrobnione, bowiem aż 91,9% gospodarstw to jednostki poniżej 15 ha, zaś 56,6% gospodarstw posiada powierzchnię poniżej 5 ha. W okresie 1992–1998 udział małych gospodarstw do 2 ha wzrósł z 17,7% do 22,6%, a więc o 4,9 punktu procentowego⁶.

Powyższe wskaźniki wyraźnie dowodzą, że podstawowy problem strukturalny zatrudnienia polskiej gospodarki to wysoki udział pracujących w rolnictwie. Wydaje się, że najbliższe lata nie przyniosą radykalnych zmian w tym zakresie, a prognoza Komitetu Prognoz PAN *Polska XXI w.*, która zakłada zmniejszenie udziału sektora I w globalnym zatrudnieniu do 20,9%⁷, wydaje się zbyt optymistyczna. Otóż, zakładając obecny poziom zatrudnienia w gospodarce i przyjęty w prognozie wskaźnik udziału zatrudnienia w sektorze I, musiałyby się ono w ciągu najbliższych siedmiu lat zmniejszyć o około 1,3 mln osób. Małe prawdopodobieństwo realizacji tej prognozy wynika stąd, że przechodzący restrukturyzację przemysł nie będzie w stanie wchłonąć zwalnianych ewentualnie zasobów pracy z rolnictwa. Co się zaś tyczy usług, to także jest mało prawdopodobne, by siła robocza zwalniana z rolnictwa mogła być wchłonięta przez ten

³ www.statistik-bund.de.

⁴ Dane IWD (Informationsdienst des Instituts der deutschen Wirtschaft) 1996, nr 42.

⁵ www.stat.gov.pl (rocznik 2003).

⁶ Rocznik Statystyczny GUS 1999, s. 359.

⁷ A. Karpiński, S. Paradysz, J. Ziemięcki, *Zmiany struktury gospodarki w Polsce do roku 2010. Polska na tle Unii Europejskiej*, Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN, Warszawa 1999.

sektor. Barięram może być jakość zasobów pracy, a strukturalne niedopasowanie podaży do popytu jest wielce prawdopodobne. Prognozy zakładają wzrost, głównie w sektorze usług biznesowych, usług dobrobytu, w niewielkim stopniu może wzrosnąć zapotrzebowanie na pracę w usługach prostych, nie wymagających wysokich kwalifikacji. Pewną szansą może być rozwój usług okołorolniczych.

2.2. Zmiany udziału sektora przemysłowego

W przeciwieństwie do sektora rolniczego, sektor przemysłowy na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat przeszedł ogromne zmiany strukturalne, wywołane czynnikami, o których pisaliśmy wcześniej. Jego udział w PKB zmalał z 36% w 1993 r. do 21,1%, w globalnym zatrudnieniu do 28,5%. Rzeczą godną podkreślenia jest fakt, że dziś udział przemysłu w strukturze polskiej gospodarki jest niższy niż w Niemczech⁸. Zmiany, jakie dokonały się w badanym okresie, były nie tyle wynikiem zaplanowanego, świadomego, długookresowego działania, sterowanego przez państwo (jak miało to miejsce m. in. w Niemczech w latach 1980–1990), ile były one rezultatem gwałtownych zmian systemowych, które wywołały zjawisko nazywane „szokiem strukturalnym”. Wyraziło się to w upadku niekiedy całych branż. Branże te padały dlatego, że były przestarzałe, nie były w stanie sprostać nowym warunkom działania, jakie narzucał rynek. Przedsiębiorstwa po dziesiątkach lat centralnego sterowania nagle znalazły się w nowym środowisku rynkowym, wysoce konkurencyjnym wskutek nowych warunków brzegowych, wyznaczonych przez uwolnienie cen, urealnienie ceny kredytu itp. Przykładem może być przemysł włókienniczy. Prawdą jest, że kraje zachodnie „wypychają” produkcję do obszarów o taniej sile roboczej i łatwej dostępności surowca (Azja), dlatego maleje udział tego przemysłu w strukturze zatrudnienia. W Polsce drastyczne ograniczenie przemysłu włókienniczego było nie tyle skutkiem zaplanowanej strategii przekształcenia, ile skutkiem owego szoku strukturalnego i zmian w otoczeniu firm, zerwania dotychczasowych więzi handlowych, krajowych i zagranicznych.

Spadek udziału przemysłu w strukturze gospodarki – to jeden aspekt zjawiska strukturalnych zmian, drugi zaś to szereg zmian, jakie w tym okresie zaszły w tym sektorze. Poza niewątpliwymi korzyściami z restrukturyzacji przemysłu, zarówno w sferze jakości potencjału produkcyjnego, unowocześnienia potencjału, jak i struktury oferty produktowej uwagę zwracają pewne czynniki, które sprawiają, że w dalszym ciągu możemy mówić o problemach strukturalnych, koniecznych do rozwiązania w najbliższym czasie.

Otóż, po pierwsze, w dalszym ciągu, pomimo znacznych zmian w tym zakresie, duży udział w polskim przemyśle ma sektor energetyczno-surowcowy. O roli tych przemysłów niech świadczy fakt, że górnictwo absorbuje 1,5% siły roboczej (tab. 4), podczas gdy w Niemczech i USA nie więcej niż 0,4%. Przemysł przetwórczy zmniejszył udział z 20,5% w 1992 r. do 16,8% w 2002 r.

⁸ Udział sektora II w gospodarce niemieckiej wynosi około 30%.

Po drugie, sektor surowcowo-energetyczny absorbuje ponad 47% nakładów w przemyśle, z tego branże wysokiej techniki tylko 14,1%.

Po trzecie, polski przemysł w dalszym ciągu opiera się na niskich technologiach, pomimo dokonanych w nim przekształceń własnościowych i organizacyjnych, w tym znacznego udziału bezpośrednich inwestycji zagranicznych⁹. Przedsiębiorstwa innowacyjne w przemyśle polskim stanowią 17,6%, podczas gdy we Wspólnocie Europejskiej 51%, natomiast w Irlandii aż 74%¹⁰. Polski przemysł jest importerem wysokiej techniki, która stanowi 12,3% globalnego importu Polski, a tylko 2,9% eksportu, gdy dla przykładu w Finlandii udziały te wynoszą odpowiednio 18,6% i 23%. Dzieje się tak, mimo że w ciągu ostatnich 13 lat napłynęły do przemysłu inwestycje zagraniczne w wysokości 34 mld USD, co mogłoby sugerować, że do naszego kraju nie trafia najwyższa technologia. Dziś przedsiębiorstwa z udziałem kapitału zagranicznego wytwarzają w Polsce 51% całej produkcji przemysłowej, podczas gdy w krajach UE wskaźnik ten wynosi 15–20%¹¹.

Tabela 4.

Udział górnictwa, przemysłu przetwórczego w globalnym zatrudnieniu gospodarki polskiej w latach 1992–2002

	1992	1995	2000	2002
Górnictwo	3,0%	2,4%	1,5%	1,5%
Przemysł przetwórczy	20,5%	20,5%	17,6%	16,8%

Źródło: Rocznik statystyczny GUS, 1996, Warszawa 1999; www.stat.gov.pl (dot. okresu 2000–2002); obliczenia własne.

2.3. Sektor usług w gospodarce polskiej

Największym beneficjentem przekształceń strukturalnych w rozpatrywanym okresie jest sektor usług. Wyraża się to dynamicznym wzrostem udziału sektora w globalnym zatrudnieniu oraz PKB. Udział zatrudnienia w sektorze usług wzrósł z 41,2% w 1992 r. do 45,7% w 2002 r. przy 2,5% spadku zatrudnienia ogółem (tab. 5). W strukturze sektora dominuje subsektor „handel i naprawy”. Wyraźnie zwiększył swój udział sektor „obsługa nieruchomości i firm” – tutaj nastąpił największy wzrost zatrudnienia, bowiem w badanym okresie zatrudnienie wzrosło o 324,9 tys. osób, przy

⁹ Wg stanu na koniec czerwca 2003 r., w polską gospodarkę zainwestowano ponad 68 mld USD, z tego 34 mld USD w sektor przemysłowy; dane pochodzą z PAliIZ.

¹⁰ B. Wasilik, *Czy nasza gospodarka oparta jest na (nie)wiedzy?*, „Boss Gospodarka” 2003, nr 6, s. 41.

¹¹ Memoriał Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy prezydium PAN dla najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie niepokojących tendencji w przemyśle, Polska 2000 Plus, 1/2002, s. 91.

391,9 tys. przyrostu zatrudnienia w całym sektorze usług w Polsce. Drugim subsektorem była „administracja publiczna i obrona” – przyrost 229,8 tys. osób. Wyraźny spadek zatrudnienia odnotowano w „transportcie” – 223 tys. osób. Na 3,4 mln przedsiębiorstw działających w Polsce ponad 2,5 mln zalicza się do sektora usług, z tego 57% to firmy osób fizycznych.

Tabela 5.

Udział usług w globalnej strukturze zatrudnienia w Polsce (wg sekcji)

Sekcja	1992	1995	2000	2002	Zmiana wskaźnika 2002/1992
Handel i naprawy	12,47%	12,58%	13,69%	13,43%	1,08
Hotele i restauracje	1,10%	1,23%	1,49%	1,46%	1,34
Transport, składowanie, łączność	6,08%	5,54%	5,14%	4,80%	0,79
Pośrednictwo finansowe	1,25%	1,77%	1,97%	1,94%	1,55
Obsługa nieruchomości i firm	3,62%	3,66%	5,43%	6,03%	1,67
Administracja publiczna i obrona	1,95%	2,52%	3,25%	3,63%	1,86
Edukacja	5,41%	5,93%	5,96%	6,20%	1,15
Ochrona zdrowia i opieka społeczna	6,72%	6,63%	5,99%	5,88%	0,87
Pozostała dz. usługowa, komunalna, socjalna i indywidualna	2,65%	2,21%	2,58%	2,40%	0,91
Łącznie sektor III	41,24%	42,08%	45,49%	45,77%	1,11

Źródło: Rocznik statystyczny GUS 1996, Warszawa 1999; www.stat.gov.pl (dot. okresu 2000–2002); obliczenia własne.

Interesujących wniosków dostarcza analiza struktury usług w podziale na usługi rynkowe i nierynkowe, choć należy pamiętać, iż podział ten, jak każda próba klasyfikacji sektora, może budzić zastrzeżenia, bowiem zawiera pewną arbitralność w przyporządkowaniu poszczególnych rodzajów usług do usług rynkowych bądź nierynkowych. Ponadto niektóre sekcje, jak edukacja czy ochrona zdrowia, zaliczane do usług nierynkowych, dostarczane są także na zasadach rynkowych. Z danych (tab. 6) wynika, że proporcja pomiędzy usługami rynkowymi i nierynkowymi wynosi średnio 66:34 z pewnymi wahaniami w poszczególnych latach. Podkreślić należy wyraźny wzrost udziału usług rynkowych w globalnym zatrudnieniu w gospodarce polskiej. W krajach Wspólnoty Europejskiej zatrudnienie w usługach rynkowych stanowi 68,4% zatrudnienia globalnego w usługach. Co się tyczy udziału usług rynkowych w globalnym zatrudnieniu, to Polska z 30,1% udziałem zdecydowanie odbiega od Unii Europejskiej (36,9%) oraz Stanów Zjednoczonych (40,4%), przy czym dane te dotyczą 1997 r.¹²

¹² K. Kłosiński, *Współczesne tendencje w sektorze usług w Unii Europejskiej*, Warszawa, s. 14.

Tabela 6.

**Struktura zatrudnienia w sektorze usług w latach 1992–2002
wg sekcji z podziałem na usługi rynkowe i nierynkowe**

Usługi	1992	1995	2000	2002	Zmiana udziału
Usługi rynkowe					
Handel i naprawy	30,2%	29,9%	30,1%	29,3%	-0,9
Hotele i restauracje	2,7%	2,9%	3,3%	3,2%	0,5
Transport, składowanie, łączność	14,7%	13,2%	11,3%	10,5%	-4,3
Pośrednictwo finansowe	3,0%	4,2%	4,3%	4,2%	1,2
Obsługa nieruchomości i firm	8,8%	8,7%	11,9%	13,2%	4,4
Pozostała dz. usługowa, komunalna, socjalna i indywidualna	6,4%	5,3%	5,7%	5,2%	-1,2
Usługi rynkowe razem	65,9%	64,2%	66,6%	65,7%	-0,2
Usługi nierynkowe					
Administracja publiczna i obrona	4,7%	6,0%	7,1%	7,9%	3,2
Edukacja	13,1%	14,1%	13,1%	13,5%	0,4
Ochrona zdrowia i opieka społeczna	16,3%	15,8%	13,2%	12,8%	-3,5
Usługi nierynkowe razem	34,1%	35,8%	33,4%	34,3%	0,2
Ogółem usługi	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%	
Udział usług rynkowych i nierynkowych w globalnym zatrudnieniu					
Usługi rynkowe	27,2%	27,0%	30,3%	30,1%	2,9
Usługi nierynkowe	14,1%	15,1%	15,2%	15,7%	1,6

Ź r ó d ł o: *Rocznik statystyczny GUS 1996*, Warszawa 1999; www.stat.gov.pl (dot. okresu 2000–2002); obliczenia własne.

Jak wynika z porównania danych, zarysowane tendencje w zmianach struktury zatrudnienia są zgodne z ogólnymi światowymi tendencjami, jednakże struktura zatrudnienia w sektorze pozostawia wiele do życzenia. Porównanie struktury tworzenia PKB w krajach Wspólnoty (waha się w poszczególnych krajach od 18,9% – Belgia do 26,2% – Portugalia)¹³, w Niemczech (23,1%) i w Polsce (29,3%) pokazuje niekorzystne dla polskiej gospodarki tendencje, bowiem zdecydowanie za wysoki udział ma subsektor „handel”. Jest to sytuacja typowa dla gospodarek, które wkraczają w fazę masowej konsumpcji, z drugiej strony wynika to z nadmiernego rozwoju usług pośrednictwa handlowego, handlu bazarowego, rozwoju sieci marketów. Siła robocza, zredukowana w przemyśle, znajdowała zatrudnienie w handlu. Działalność jest najczęściej

¹³ Tamże, Aneks 2 – Statystyczny, s. 5.

prowadzona na własny rachunek, co nie wymaga dużych nakładów kapitałowych. Procesowi sprzyjał handlowy ruch przygraniczny, głównie z krajami byłego ZSRR.

Z drugiej strony w Polsce w okresie po 1990 r. dynamicznie rozwijały się usługi dla biznesu (finansowe, leasingowe), w dużym stopniu był to skutek wejścia dużych zachodnich firm wraz z napływem zagranicznego kapitału inwestującego w Polsce.

Pamiętać należy, iż znaczny rozwój usług można uznać za w pełni uzasadniony, gdy gospodarka charakteryzuje się wysokim dochodem *per capita*, ale przedwczesny i zbyt jednostronny rozwój usług (np. usług pośrednictwa handlowego) przy małym udziale usług zwiększających konkurencyjność produkcji trudno uznać za zjawisko pozytywne. A zatem można powiedzieć, że rozwój usług jest tym korzystniejszy, im większy jest w nim udział usług zwiększających konkurencyjność gospodarki, takich jak usługi informacyjne, profesjonalne usługi biznesowe itp.

Można zatem powiedzieć, że w Polsce szybkie przemiany systemowe, ale prowadzone bez należytej osłony ze strony państwa, powodowały z jednej strony duże przyspieszenie rozwoju usług, z drugiej dysproporcje w ich rozwoju.

Tabela 7.

Struktura usług wg klasyfikacji K. Kłosińskiego

Struktura	1992	1995	2000	2002
Klasyczne	47,6%	46,0%	44,7%	43,0%
Finansowo-biznesowe	11,8%	12,9%	16,3%	17,4%
Dobrobytu	40,6%	41,1%	39,1%	39,6%
Łącznie	100,0%	100,0%	100,0%	100,0%

Źródło: Rocznik statystyczny GUS 1996, Warszawa 1999; www.stat.gov.pl (dot. okresu 2000–2002); obliczenia własne.

Na zakończenie tego fragmentu opracowania proponujemy spojrzeć na sektor usług, korzystając z klasyfikacji sektora, zaproponowanej przez K. Kłosińskiego¹⁴, który podzielił usługi na klasyczne, finansowo-biznesowe i usługi dobrobytu. Poszczególne rodzaje usług obejmują:

- usługi klasyczne – handel, usługi hoteli i restauracji, transport, składowanie, łączność;
- usługi finansowo-biznesowe – pośrednictwo finansowe, obsługa nieruchomości i firm;
- usługi dobrobytu, do których zaliczamy: administrację publiczną i obronę narodową, edukację, ochronę zdrowia i opiekę socjalną oraz pozostałą działalność usługową, komunalną, usługi związane z rekreacją, sportem. Strukturę usług w Polsce przedstawiono tab. 7.

Wynika z niej, że zdecydowanie rośnie znaczenie usług finansowo-biznesowych, spada zaś rola pozostałych. Struktura usług różni się od obowiązującej

¹⁴ Tamże, s. 15.

w krajach Wspólnoty Europejskiej, gdzie usługi klasyczne stanowią 38%, finansowo-biznesowe 19%, a dobrobytu 43%. Podkreślenia wymaga wyraźne zróżnicowanie omawianej struktury w poszczególnych krajach. (tab. 8). Kraje legitymujące się najwyższym stopniem rozwoju mają wysoki udział usług finansowo-biznesowych oraz dobrobytu.

Tabela 8.

Struktura usług w wybranych krajach średnio w latach 1992–1999 (%)

Kraj	Usługi klasyczne	Usługi finansowo-biznesowe	Usługi dobrobytu
Polska	45	15	40
Niemcy	37	21	42
Francja	32	21	47
Wielka Brytania	37	25	38
Luksemburg	38	32	30
Grecja	48	12	40
Szwecja	30	16	54
Włochy	41	19	40
Hiszpania	44	14	42
UE	38	19	43

Źródło: *Rocznik statystyczny GUS 1996*, Warszawa 1999; www.stat.gov.pl (dot. okresu 2000–2002); obliczenia własne oraz K. Kłosiński, s. 2 (aneks).

3. Perspektywy zmian struktury sektorowej

Powstaje pytanie o czynniki określające przekształcenia struktur gospodarki polskiej w świetle integracji ze Wspólnotami Europejskimi. Skonkludowaliśmy wcześniej, że struktura naszej gospodarki daleko odbiega od struktur, charakterystycznych dla gospodarek wysoko rozwiniętych, co sprawia, że stajemy przed trudnym zadaniem jej zmiany, także w obliczu integracji. Zadanie jest tym trudniejsze, że urynkwienie polskiej gospodarki na początku lat dziewięćdziesiątych ujawniło z ogromną siłą dysproporcje rozwojowe i problemy strukturalne, jakimi jest ona dotknięta. Procesy zmian strukturalnych, które dokonywały się w zachodnich gospodarkach przez okres 30 lat, w Polsce muszą przebiegać daleko szybciej. Podstawowym problemem jest polskie rolnictwo, jego wysoki udział w globalnym zatrudnieniu. Nawet pomoc Wspólnoty nie rozwiąże tego problemu. Tutaj należy oczekiwać największych napięć strukturalnych.

Polska w coraz większym stopniu uczestniczy w procesach globalnych, choćby poprzez udział kapitału zagranicznego, dlatego czynnikami determinującymi zmiany struktury polskiej gospodarki będą bez wątpienia ogólnoświatowe determinanty procesów strukturalnych, do których zalicza się cztery czynniki.

Po pierwsze, dyfuzję technik informacyjnych i telekomunikacyjnych ze wszystkimi skutkami tego procesu, takimi jak: rosnąca komplementarność dóbr i usług, zmiany stosunków produkcyjno-rynkowych i nowa organizacja produkcji, wzrost internacjonalizacji rynków zbytu i rynków zaopatrzenia, dostosowania nowych technicznych możliwości produkcji nowych wyrobów do potrzeb rynkowych.

Po drugie, nasilenie się procesów globalizacyjnych, które są z jednej strony szansą na rozwój usług, nowoczesnych branż przemysłu i skorzystania z potencjału, jaki tkwi w popycie zewnętrznym, z drugiej zaś wzmacnia konkurencję na rynku krajowym. Dla gospodarki Wspólnoty duży potencjał popytu zewnętrznego tkwi w krajach Europy Wschodniej, będących w przededniu wstąpienia do Wspólnoty. Dotyczy to przede wszystkim usług związanych z finansami i bankowością, ubezpieczeniami, sprzedażą technologii, licencji itp. Procesy te wzmacnia związek z postępem nauki, techniki i organizacji. Postęp techniczny, głównie rozwój technik komunikacyjnych, poszerza ofertę produktów i usług dostępnych na rynku, obniża koszty i racjonalizuje sposób świadczenia dostępnych dotychczas usług. Zatem przedsięwzięcia integracyjne w Europie, wprowadzanie zasad jednolitego rynku wewnętrznego w Unii Europejskiej, wpływać będą na ofertę produktów i usług. Najbardziej odczuwane mogą być skutki tych zasad w sektorze usług finansowych, spedycyjnych i handlowych oraz w telekomunikacji.

Po trzecie, racjonalizacja i zmiany organizacyjne procesów produkcyjnych, w tym głównie wypychanie usług, standaryzacja usług, która prowadzi do obniżki kosztów produkcji, co można osiągnąć m.in. przez wyodrębnienie niektórych funkcji kontrolnych, logistycznych, zarządzania ze struktury organizacyjnej i powierzenie ich specjalistycznej firmie usługowej o wysokiej specjalizacji. Procesy te rodzą tendencję do wzmocnienia komplementarności dóbr sektora przemysłowego i rolniczego oraz usług.

Po czwarte, wzrastać będzie znaczenie usług i dziedzin produkcji, związanych z ochroną środowiska. W krajach wysoko rozwiniętych ta sfera gospodarki rozwija się z dużą dynamiką¹⁵.

Obok wymienionych czynników, które wynikają z ogólnoświatowych tendencji, w odniesieniu do polskiej gospodarki należy oczekiwać zmian w strukturze przemysłu i usług. W obrębie przemysłu będą to:

- zmiany na korzyść przemysłów wytwarzających dobra konsumpcyjne;
- przesunięcia proporcji pomiędzy przemysłami tradycyjnymi a przemysłami wysokiej techniki;
- rozwój branż przemysłowych, związanych z ochroną środowiska.

¹⁵ Pod koniec lat dziewięćdziesiątych zatrudnienie w ochronie środowiska przekroczyło w Niemczech milion osób, z czego 55% pełni funkcje usługowe.

Co się tyczy sektora usług, prognoza zmian strukturalnych polskiej gospodarki do 2010 r.¹⁶ przewiduje wzrost udziału usług, zarówno w wartości sprzedaży, jak i zatrudnienia. Najszybsze tempo wzrostu jest oczekiwane w obszarze usług rynkowych, głównie w profesjonalnych usługach biznesowych (wzrost nawet 5,5-krotny w wariantcie II), w sferze usług nierynkowych (1,8-krotny). Także prognoza zatrudnienia wskazuje na to, że jego dynamika w usługach rynkowych powinna być najwyższa (143,6% do 2010), nieco niższa w nierynkowych (121,2%), zaś dynamika zatrudnienia w sferze produkcji wynosi wg prognozy 91,5%¹⁷. Jednakże pomimo tego tempa wzrostu nie osiągniemy struktury unijnej z 1990 r. To mówi o skali problemu. Jeżeli przyjmiemy poziom rozwoju niektórych usług w Polsce i w krajach UE oraz tendencje w tym zakresie w krajach wysoko rozwiniętych, to należy oczekiwać, iż dziedzinami usług o ekspansywnym charakterze mogą być:

- usługi dla biznesu: logistyka, leasing, wystawy i targi, doradztwo gospodarcze, prawne;
- zagospodarowanie czasu wolnego (turystyka, rekreacja, sport, *fitness* kluby),
- kształcenie;
- ochrona zdrowia, opieka ambulatoryjna i domowa;
- media i systemy komunikacyjne;
- ochrona środowiska;
- ochrona i bezpieczeństwo obiektów, osób.

Jakkolwiek wymienione wcześniej dziedziny usług (usługi dla biznesu, ochrona środowiska, zagospodarowanie czasu wolnego, ochrona zdrowia) mają szansę na najszybszy rozwój, jednakże wydaje się, że jest mało prawdopodobne, by w okresie najbliższych 10 lat gospodarka polska osiągnęła stopień rozwoju i poziom nasycenia tymi usługami, właściwy dla krajów Wspólnoty Europejskiej obecnie.

4. Konkluzja

1. Pomimo szybkich zmian strukturalnych, zachodzących w polskiej gospodarce po 1990 r. struktura naszej gospodarki znacznie odbiega od struktur Wspólnoty Europejskiej. Szczególne duże różnice ujawniają się w sektorze rolniczym, którego udział w globalnym zatrudnieniu ponad dziesięciokrotnie przewyższa średni udział tego sektora w krajach Wspólnoty. Udział tego sektora w PKB wynosi 4%, a w zatrudnieniu 29,8%. Problem ten jest praktycznie nierozwiązywalny w przeciągu najbliższych 10 lat wobec braku możliwości wchłonięcia ewentualnej siły roboczej przez przemysł bądź usługi.

¹⁶ A. Karpiński, S. Paradysz, J. Ziemięcki, *op. cit.*

¹⁷ Tamże, s. 202.

2. Wzrost znaczenia usług w gospodarce w badanym okresie jest bezsporny, lecz udział sektora, głównie w strukturze globalnego zatrudnienia, jest daleko mniejszy niż w krajach Wspólnoty Europejskiej, przy znacznie niższym udziale nowoczesnych usług finansowo-biznesowych i usług dobrobytu.
3. Zmiany struktury przemysłu spowodowały upadek wielu gałęzi, wskutek czego zmalał wydatnie udział sektora w strukturze gospodarki i jest on niższy niż w niektórych krajach Wspólnoty, a co gorsza cechuje go niekorzystna struktura, bowiem w dalszym ciągu duży udział mają przemysły ciężkie (energetyka – górnictwo – hutnictwo). W tym obszarze konieczne są szybkie i radykalne przekształcenia strukturalne.
4. W polskim przemyśle przetwórczym w dalszym ciągu duży udział mają przemysły niskich technologii, pomimo dokonanych w okresie ostatnich trzynastu lat zmian własnościowych, kapitałowych, w tym znacznych inwestycji zagranicznych.
5. Porównując wskaźniki sektorowej struktury udziału zatrudnienia i produkcji czystej, można wyprowadzić wniosek, że w Polsce zachodzi dezindustrializacja zasobów pracy, a nie produkcji.
6. Rosnące znaczenie sektora usług w globalnej strukturze zatrudnienia nie oznacza, iż sektor przyczyni się do radykalnego rozwiązania problemów rynku pracy, bowiem pomimo że usługi oferują nowe miejsca pracy, to jednak ich liczba jest dalece niewystarczająca, by wchłonąć nadwyżki siły roboczej, także dlatego, że szybka dyfuzja nowych technik w niektórych obszarach usług zmniejsza zapotrzebowanie na pracę żywą (przykładem – sektor finansowy, w którym redukuje się personel wskutek coraz szerszego wykorzystania technik informatycznych, pozwalających klientowi na samoobsługę – bankomaty, *home banking*).

Polisce potrzebna jest jasno sprecyzowana długookresowa polityka strukturalna w odniesieniu do sektorów gospodarki, branż i regionów gospodarczych. Problemy, przed jakimi stoi polska gospodarka, same się nie rozwiążą, nie da się ich rozwiązywać w sposób żywiołowy, jak często miało to miejsce dotychczas. Ewentualna unijna pomoc w ramach funduszy strukturalnych i funduszu spójności może wspomagać proces, ale go nie zastąpi.

Stanisław M. Szukalski

THE CHANGES OF THE SECTORAL STRUCTURE OF POLISH ECONOMY IN THE YEARS 1992-2002 FROM THE PERSPECTIVE OF EUROPEAN COMMUNITY ECONOMIES

(Summary)

The article describes the sectoral structure of EU countries and Polish economy in the years 1992-2002. The main aim of the article is to identify the prospects of changes of the sectoral structure of the Polish economy in the light of integration with EU. In the article the potential trouble areas are pointed out. There is argued that the related problems could be solved using a clearly specified, long-term structural policy encompassing both sectors and regions.